GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 99.

W e Srodę Dnia 10. Grudnia 1806.

Z Wiednia d. 3. Grudnia.

J. C. K. Mość raczył Wicegespana komitatu Barsch, Szczepana Boronkay, zaszczycić nayłaskawiey tytułem Król. Rádcy, a Professorowi fizyki w akademii Koszyckiey, Wiktorowi d'Este, udzielić indigenat Węgierski i mianować go tytularnym opatem.

Dotychczasowego C. K. prezydyonalnego i gubernialnego Sekretarza w Czechach, Mauryceg Luerwaldt i dotychczasowego gubernialnego Sekretarza, Maxymiliana Hrabiego Ugarte, C. K. aktualnego Szambelana i kawalera Toskańskiego orderu S. Szczepana, raczył J. C. K. Mość mianować nayłaskawiey aktualnemi C. K. gubernialnemi w Czechach, radcami.

W Gishübel, w państwie Veste Lichtensteina, na dosyć wysokiey gorze leżącey wsi, umarła d. 14 Listopada r. b. Teressa Jahnina w 102 roku życia na zupełne osłabienie. Nigdy nie chorowała, miała 2 mężow, zrodziła 8 dzieci i żyła zawsze w ubostwie. Przytomność umysłu nie odstąpiła iey aż do zgonu.

Z Brynu d. 2. Grudnia.

Dwa listy z Konstantynopola pod d. 24 i 26 Października donoszą o dyplomatycznych interessach między Portą i Petersburskim dworem, co następnie: — Rossyyski poseł, Hrabia Italinski, wezwany był d. 11 Października na radę do Reis-Effendego, lecz nie poszedł oświadczaiąc, że nie raz przełożył już iasno żądania swoiego [illegible] względem zachodzących umow, a zatem sądzi bydź nie potrzebną rzeczą umawiać się daley względem przedmiotow, o których dopełnienie dopomina się rząd iego według przyrzeczenia, i zapewne od nich nie odstąpi; aże widzi, iż Porta czyni trudność względem ich wykonania, postanowił przeto wyiechać, iak tylko uspokoi się przeciwny wiatr iego odpłynieniu. Jakoż poczynił iuż był przygotowania do wyiazdu, i d. 12 z rana odpłynął bryg na czarne morze, na którym znaydowały się iego rzeczy i poniższe osoby poselstwa, poczem domyślać się należało, że i sam w krotce wyiedzie. Przypadek ten sprawił pomiędzy wielu osobami, które w prost i ubocznie były w tem interessowane, nadzwy-

czayne poruszenie. Minister Angielski czynił wszelkie starania do odwrocenia zamysłu rzeczonego ministra i do nakłonienia Porty do uczynienia zadosyc iego żądaniom, które to starania podwoił ieszcze po przybyciu gońca od iego dworu. Nakoniec d. 13 w wieczor, dniem pierwey, w którym poseł Francuzki, Jenerał Sebastiani, miał mieć uroczystą audyencyą u W. Sułtana, skłoniono się do przełożeń, których odmowienie złe skutki za sobą pociągały, i Hr: Italinski odebrał zapewnienie, iż oba Xżęta Morusi i Ipsylanty będą na swoie urzędy przywroconemi. Od tego czasu nie unikał więcey Rossyyski poseł rozmowy z Reiseffendem, dla ukończenia ostateczney ugody, która dnia trzeciego do skutku przyszła, i oczekiwał tylko wykonania głownego żądania, co też d. 17 nastąpiło. Xżę Morusi, który powrocił z Jass, został dnia tego, rownie iak Ipsilanty przez swego pełnomocnika, kaftanem (suknią honoru) okryty na znak, iż przywroceni są do dawnych urzędow. Rossyyski poseł odstąpił zaraz od swego wyiazdu i oznaymił urzędownie mieszkaiącym w Turczech Rossyyskim poddanym: iż dobre porozumienie między Rossyą i Portą zupełnie przywrocone zostało. Angielski poseł, P. Arbuthnot, wydał podobneż oznaymienie do kupcow swego narodu. W wspomnionym wyżey liście pod d. 26 donoszą daley, iż w czasie bezwładztwa Wołoszczyzny, po złożeniu Ipsilantego, znany Pasman Oglu wtargnął do Wołoszczyzny i do tego czasu znayduie się w Kraiowy, żądaiąc 1500 kies kontrybucyi. Kaimakan Bukareszki posłał do Porty o pomoc, a przynaymniey po rozkazy iak sobie ma w tey mierze postąpić, poczem uczynione zostało Pasman Oglu przełożenie, aby zmnieyszył swoie żądania.

W Romelii panowała w tey chwili spokoyność.

Gdy naczelnik Albańczykow w Kairze, Mehemed-Aly, nie chciał złożyc swey dostoyności rządcy kraiu, potwierdziła go zatem Porta na tem urzędzie, a Kosrew-Baszę odwołała; lecz mniemaią, iż ta powolnosc Porty, oburzy tem bardziey Mamelukow, zamiast przywrocenia pożądaney spokoyności. Dawny W. Weyzyr, który ma bydź przyczyną, iż Rossyyski dwor oburzył się na zaszłe odmiany, skazany został na wygnanie do wyspy Rodus. Tym czasem przeszły Kiaja-Bey, który naywięcey do tych odmian wpływał, doznaie ciągłego zaufania, i zasiada w Dywanie pod znaczącym tytułem Nizan-Dewled (dozorcy rządu.)

Kapudan-Basza oczekiwany iest codziennie z swey podroży na Archipelag i do Egiptu.

Przeszły Reiseffendy umarł na chorobę, która go od dawna niezdatnym czyniła do odbywania interessow.

Przy odeyściu ostatniego listu głoszono w Konstantynopolu, iż przed Alexandryą przybyła Angielska eskadra w celu opanowania tego miasta; lecz temu rownie wierzyc nie można, iak pogłosce, iż przed Dardanelami pokazały się 3 liniiowe okręty Angielskie, lubo o statnich donieść miała przybyła do Konstantynopola korweta.

Z Londynu d. 8. Listopada.

Przy Nachtchitoches zaszły pierwsze nieprzyiacielskie kroki między Hiszpańskiemi i Północno-amerykańskiemi woyskami. Ostatnie zostały z okrągu między rzekami Sabina i Adigulud wyparte i w części w niewolą zabrane.

Listy od naszey eskadry, która przed Brestem krąży, donoszą o wypłynieniu stam-

tąd 3 liniiowych okrętow Francuzkich. Spodziewać się iednak należy, iż uydzie przed niemi kupiecka flota płynąca pod zasłoną liniiowego okrętu Ardent i fregaty Narcysa. Konieczuość oddalenia się naszych okrętow w czasie teraźnieyszych długich nocy od Brestu, pod czas których żegluga dla częstych i gwałtownych wichrow nader iest niebezpieczna, ułatwia Francuzom wyyście stamąd bez postrzeżenia naszych okrętow. Eskadra nasza przymuszona nawet była dla okropnego wichru na dniu 3 i 4 t. m. schronić się z pod Brestu do Torbay.

Miranda szybko postępuie, i zdaie się, iż nic nie potrafi mu się oprzeć, ieżeli mu Angliia da pomoc. Wiemy iuż pouiekąt z gazet w Barbados wychodzących, że Miranda w miesiącu Sierpniu opanował prawie bez oporu Coro, Marecaybo i mały Gibraltar, i że kraiowcy garnęli się wszędzie pod iego chorągwie. Rządca Karrakas posłał przez łodz listy do rządcy Kumana i Margaretta. Angielska szalupa Osprey napotkała tę łodz niedaleko brzegow i zabrała wszystkie iey papiery. Są zaś z tey miary ważne, iż odkrywaią opłakany stan Hiszpanow. Wspomniony rządca nie miał iak 4400 żołnierzy (niewartaiących nawet nazwiska żołnierza) 90,000 talarow w kassie, przytem brakowało mu broni ammunicyi. Pisze daley, iż cała stała ziemia iest nieodzownie stracona, ieżeli mu śpieszno nie przyszlą pieniędzy, ammunicyi i żołnierzy; bo ieżeli Anglicy wspierali w początkach Mirandę, będą go teraz tem więcey wspierać.

D. 30 Października powrocił tu Lord Valentia z swem sekretarzem Salt po 5 letniey podroży z Indyy przez Suez. Zabawił tak że kilka miesięcy nad czerwonem morzem i otaczaiącemi go brzegami i przedziwną zrobił mappę niektorych okolic. Miał z rozkazu rządu Indyyskiego okręt na swoie usługi zawsze w gotowości. Dla słabości zdrowia nie mogł się w dalekie okolice zapędzać; ale Sekretarz iego Salt, z Majorem Aundle odbyli podroż do Abissenii, a nawet do stolicy Gondar tego państwa. Publiczność wiele korzystać będzie z ważnych odkryciow, które w trudney swey podroży poczynił. W towarzystwie iego znayduie się młody Xżę Abissyński, krewny Negade-Ra Mehemet, pierwszego urzędnika państwa, o którym wędrownik Bruce często iako o przyiacielu wspomina. Młody ten Xżę zdaie się naturalnie mieć usposobienie i pragnie poznać zwyczaie i obyczaie W. Brytanii.

Z Paryża d. 8. Listopada.

Dla królestwa Włoskiego wydany iest wyrok, iż od 1 Stycz: 1807 zakazane tam iest wprowadzanie wszystkich zagranicznych towarow i rękodzieł wyiąwszy płótna i skóry. Kupcy tamteysi uczynili wprawdzie względem tego przełożenia przez P. Marescalchi, ale dano im odpowiedź, że Francya może po mierney cenie dostarczyć królestwu Włoskiemu wszystkich towarow, których u siebie nie robi. Do nowego iednak roku wolno ieszcze iak dawniey wprowadzać zagraniczne towary.

Z Drezna d. 10 Listopada.

Wszystkie nasze woyska powrociły iuż z kampanii na pokoiowe leże; lecz niestety! bardzo są zniszczone i wiele maią rannych i chorych. Nieszczęścia teraźnieyszey woyny długo Sasom pamiętne będą. Z resztą rządy kraiowe odbywaią się dawnym sposobem.

Wiadomości Woienne.

Na d. 6 Listopada wyszedł w Berlinie 27 dziennik armii Francuzkiey, w następuiącey treści:

W Szczecinie znaleziono bardzo wiele Angielskich towarow, 500 dział i znaczne

magazyny żywności. — D. 1 Listopada znaydował się Wielki Xżę Bergski w Demin, d. 2 w Teterow; prawe iego skrzydło było pod Rostokiem, Jenerał Savary d. 1 w Kratzenburg, a d. 2 z rana w Waren i Jabel. Xżę Ponte-Corvo attakował d. 1 Listopada w wieczor w Jabel tylną straż nieprzyiaciela. Walczono z korzyścią, i nieprzyiacielski korpus był po kilka razy pomieszany; byłby nawet zupełnie zniesiony, gdyby iezioro i trudna przeprawa przez kray Meklenburski nie były go ieszcze uratowały. Pod Xciem Ponte-Corvo upadł koń w czasie attaku iazdą, ale bez żadnego szwanku. Marszałek Soult przybył d. 2 do Plauer. Nieprzyiaciel odstąpił więc zamiaru dostania się do Odry. Codziennie odmieniał swoie zamysły. Widząc, że ma przeciętą drogę do Odry, chciał się do Szwedzkiey Pomeranii cofnąc; ale gdy i tę drogę zastał przeciętą, usiłował do Elby nazad wrocić; tym czasem uprzedził go Marszałek Soult. Tu zdawało się, iż obroci się do nayblizszego brzegu. Dnia 4 lub 5 musiał bydź do ostatniey rozpaczy przywiedziony; codziennie bowiem dostawały się ieden lub dwa batalliony, a nawet szwadrony iazdy w nasze ręce. Nie miał iuż także żadney ammunicyi, ani bagażow. — Marszałek Lannes znayduie się w Szczecinie, Marszałek Davoust w Frankforcie nad Odrą, Xżę Hieronim w Szląsku. — Cesarz odprawił dziś rewiią nad dywizyą dragonii Jenerała Beaumont na rynku Berlinskim, i poczynił rożne promocye. — Wszyscy konni żołnierze, ktorzy ieszcze koni nie mieli, do Potsdamu się udali, gdzie odesłano wszystkie zdobyte konie. Dywizyynemu Jenerałowi Bourcier polecono dozor nad tym wielkim składem. Dwa tysiące dragonow, ktorzy pieszo służbę czynili, maią iuż konie. — Pracuią śpieszno nad uzbroieniem twierdz Spandau, Wittenberga, Erfurtu, Kistrina i Szczecina. — Marszałek Mortier udał się d. 30 Października do Kassel, a przybył tam d. 31.

W Berlińskiey gazecie znayduie się następuiące oznaymienie:

" Z wysokiego rozkazu bieg poczty, który dotąd był z Berlina i do Berlina przerwany, ma znowu bydź przywrocony do mieysc przez C. K. Francuzkie woyska zaiętych, do kraiow neutralnych i sprzymierzonych, a to w zwyczaynych dawniey dniach. J tak iutro rano odeydzie stąd poczta do Lipska, Drezna i Erfurtu. W Berlinie d. 4 Listopada 1806. — Głowny urząd pocztowy.„

Dzienny rozkaz, w Cesarskiey Francuzkiey głowney kwaterze w Berlinie d. 7 Listopada.

" J. C. K. Mość dowiaduie się z niekontentowaniem, iż w tyle armii, a mianowicie w okolicach Lipska i Witenberga dzieią się zdrożności. Francuzcy kommendanci tem mniey są w tey mierze wymownemi, że procz Francuzkie woyska maią do użycia Saską piechotę i jazdę. Powinni pod Francuzkim officerem i podofficerem często kazać patrolować i oderwanych od armii włoczęgow łapać. Toż samo dziać się także powinno w okolicach Weymaru, Erfurtu, Goty, Brunświka, &c. Kommenderuiący officerowie Francuzcy powinni wszędzie gdzie się znayduią, użyć do tego kraiowego woyska, ażeby własność kraiowych mieszkańcow wcale nie była naruszona, i zdrożności, które zakał armii czynią, natychmiast ustały.

Pod. *Xżę Neufchatelu i Valengin, Jenerał major wielkiey armii, Alexander Berthier.*„

Jenerał Savary wszedł do Wismaru. Dwa regimenta Pruskich husarow po 1000 koni, 2

batalliony granadyerow zabrał w niewolą i zdobył 30 armat, &c.

Xżę Heronim, opuściwszy Berlin d. 6 Listopada, udał się w towarzystwie Marszałka Lefevre do Szląska, i kazał woyskom Bawarskim pod Jenerałem Deroy Glogau opasac. Bombardowanie niesprawiło iednak dotąd żadnego skutku.

Podiazdy od korpusu Marszałka Davoust, którego głowna kwatera znayduie się w Poznaniu, zachodzą do Łowicza i pod Warszawę.

Na d. 11 Listopada przeciągnęła zaięta w niewolą woienną załoga Magdeburska, w liczbie 20 jenerałow, 800 officerow, ogołem z choremi i rannemi do 20,000 ludzi, około Marszałka Ney. Dział 800, chorągwi 60, znaczna Liczba pontonow i niezmierna moc zapasow artyleryczuych dostały się w ręce zwycięzcy.

D 11 poddała się także Francuzkim woyskom Hanowerska twierdza Hameln. Hollenderskie woyska zaięły kray Oldenburski.

Jenerał Kleist dowodził w Magdeburgu. Korpus Marszałka Ney, który tę twierdzę zdobył, udał się także do Poznania.

Oto iest kapitulacya względem oddania Magdeburga, zawarta na d. 8 Listopada w imieniu Marszałka Ney i Jenerała Kleist, rządcy pomienioney twierdzy.

Art. 1 Miasto, cytadella i fortyfikacye Magdeburga oddane zostaną woyskom szostego korpusu armii Francuzkiey, z artyleryą, ammunicyą, magazynami, zapasami wszelkiego gatunku i wszelką własnością skarbową, bez żadnego wyiątku i w stanie, w iakim się przy kapitulacyi znayduią.

Art. 2 Brama Ulrychska i zewnętrzne przed nią fortyfikacye będą opuszczone, tak iżby ie armii Francuzka d. 10 Listopada o godzinie 2 po południu zaiąc mogła.

Art. 3 Załoga wyciągnie d. 11 Listopada o godzinie 11 przed południem z wszystkiekiemi woyskowemi honorami, przy bębnach, z rozwiniętemi chorągwiami i 4 polowemi działami przez powyżey wspomnianą bramę, złoży broń, a jazda odda konie i broń w odległości wystrzału armatnego od twierdzy.

Art. 4 Po złożeniu broni załoga idzie w woienną niewolą; żołnierze będą do Francyi zaprowadzeni, a P. P. officerowie są jeńcami woiennemi na słowo honoru, tak iż przed wymianą nie mogą służyc przeciw Cesarzowi Jmc i Królowi, ani iego sprzymierzeńcom, i wolno im udac się, gdzie im się podoba; wszelako ci officerowie mogą w Magdeburgu pozostac, którzy tam swoie maią familiie, żony i są osiedli.

Art. 5 P. P. officerowie zatrzymaią swoie szpady, swoie rzeczy i sprzęty; żołnierze swe tornistry i tłomaczki.

Art. 6 Kadetowie, podchorążowie, chorążowie, feldfebrowie od piechoty, i wachmistrze od jazdy będą iako officerowie uważanemi i zarowno z niemi traktowani,

Art. 7 Regimentowi kwatermistrze, audytorowie, kapelani i chirurgowie nie są jeńcami woiennemi.

Art. 8 Obie niezupełne kompanie inwalidow, które nie są zdatne do służby, i znayduią się w twierdzy, złożą tam broń i będą do dawnych stanowisk odesłane; iedna do Peine przy Hildesheimie, druga do Aken, gdzie pobierac będą swoy żołd i utrzymywane będą kosztem kraiu.

Art. Po złożeniu broni, wrocą P. P. officerowie do miasta, dla otrzymania tam pasz-

portow i złożą zaraz po ich otrzymaniu Rewerse, iż na słowo honoru przed wymianą nie będą służyć, muszą wcześnie bydź przygotowane.

Art. 10 Pożenieni w Magdeburgu i iego okolicach żołnierze pozostaną przy swoich familiiach, z warunkiem nie służenia przed wymianą i nienoszenia munduru.

(*Reszta potem.*)

Dokończenie rapportu Jenerała Blüchera do Krola Jmć Pruskiego.

" Attak przy Fahre zdawał się bydź tylko zrobionym dla ściągnienia uwagi na moim lewym skrzydle, gdy tymczasem oskrzydlano prawe. Krwawa utarczka z tylną strażą przy wsi Fahre, zakończyła się w godzinę po zaszłey nocy. Obie głowne kwatery nie były ak pół godziny drogi iedna od drugiey oddalone; moia była w Osdorf. — Marszałek Bernadotte wezwał mnie po drugi raz do kapitulacyi. Ja prosiłem raz na zawsze, aby mi podobnego wezwania nieczynił. Dla uskutecznienia moiego planu, odciągnienia nieprzyiacielskiego korpusu iak naydaley tylko będzie można od Odry, a potem bicia się, gdy już nie będę mogł tego uniknąć, udałem się z okolic Schwerina do Gadebusch i Rogendorf. Woyska moie były w nocy od Gr. Salitz, to iest na prawem skrzydle napastowane. Do Elby, z właszcza do okolic Lauenburga, mogłem się w prawdzie zawsze ieszcze udać, ale do przeprawienia się przez nią nie miałem dosyć czasu. Nie pozostawało mi więc iak udać się do Hamburga i do Lubeki, inaczey musiałbym się bić nazaiutrz. Woyska z ś moie, rownie iak konie, tak były strudzone, iż w bitwie z 6 do 7 razy z licznieyszym nieprzyiacielem, nie mogłem sobie żadney obiecywać korzyści. W. Xże Bergski znaydował się na lewym moim boku, Marszałek Bernadotte z przodu, a Marszałek Soult na prawem skrzydle. W tak przykrem położeniu postanowiłem udać się do Lubeki i oprzeć się z przodu o rzekę Trave. Gdyby tylko woyska moie były cokolwiek żywnością zasilone, byłyby się mogły potykać, lubo mała była nadzieia pomyślnego wypadku przy tak przeważaiącey sile nieprzyiaciela. Doszedłem d. 5 Listopada szczęśliwie do Lubeki; bramy tego miasta i Trave były osadzone od Travemünde aż do granic Duńskich. Armiia była w tem stanowisku na parę dni w stanie oprzeć się naywiększey sile, gdyby każdy żołnierz swey powinności dopełnił; lecz niestety! nie mogę tego powiedzieć. Nieprzyiaciel wpadł d. 6 Listopada do Lubeckiey bramy Burg, przeciw ktorey było 16 dział wystawionych i 3. bataliony iey broniły; udało mu się zaś z tego iedynie powodu wtargnąć, iż część rzeczonych dział została pomimo rozkazu cofniona, a zatem w nayważnieyszey chwili nie doznał nieprzyiaciel żadney przeszkody. Dostrzegłszy tego nieprzewidzianego przypadku, poprowadziłem woyska, ktore mogłem zebrać, na przeciw nieprzyiacielowi w ulicach. Walka trwała czas nieiaki i była krwawa; miasto napełnione nakoniec zostało nieprzyiacielem i niepodobna było oprzeć się przeważaiącey sile. Regimenta Tschimera, Owstein, większa część regimentow Brunświka Oels. Magdeburska brygada fizylerow, część strzelcow i fizylerow Ivernois były powiększey części wycięte i poymane. Moy Jeneralny kwatermistrz, Półłownik Scharnhorst i Jenerał adjutant, Rotmistrz Hrabia Golz, dostali się także w niewolą. Reszta woysk, ktorych było ieszcze 9000 kilka set nie były tey nocy zgromadzone, i brakowało nam ammunicyi. Nie pozostało mi więc iak odważyć się na rozpaczaiący attak, i rzucić się blisko na ośm razy większego nieprzyia-

ciela, albo zgwałcić granice Duńskie. Ostatnie poczytałem przeciw roztropności, gdyż nayprzod stał korpus Duński na granicy, powtore zgwałcenie Duńskiey neutralności nie zdawało mi się bydź zgodne z naszemi politycznemi stosunkami. Pierwszy zaś krok pociągał za sobą zupełne rozproszenie mego korpusu i poymanie go częściami w niewolą, co było smutnieyszą rzeczą, niżeli poddać go pod pewnemi warunkami. Postanowiłem przeto na d. 7 Listopada, kiedy 3 korpusy armii Francuzkiey zabierały się do attakowania mnie, kapitulować. Korpus moy osłabiony był, już przez początkowe potyczki, a mianowicie przez stratę w Lubece, już przez natężone marsze, pod czas których musiały bataliony z głodu po 40 do 50 ludzi na drodze zostawiać. Nakoniec Jenerał Pelet oddzielił się był z 4 szwadronami dragonii Bayera, a Jenerał Usedow z 10 szwadronami przed kilku dniami od korpusu. Do tego przydać potrzeba, iż woyska pod dowodztwem Xcia Wirtemberskiego wiele już przy Halle były ucierpiały. W chwili kapitulacyi popełnił pierwszy officer głownego sztabu błąd, iż podał ogółem liczniey szemi regimenta niżeli były, i rachował woyska, ktore były dawniey oddzielone, lub w Lubece poginęli. Francuzcy Jenerałowie przekonali się przy odbieraniu kapitulowanych woysk, że nie większa była ich liczba, iak wyżey namieniłem. Woyska okazały ogółem nad moię spodziewanie wytrwałość, wierność i odwagę, które w innych okolicznościach byłyby ich nieśmiertelnemi uczyniły. Lubo regimenta moie go korpusu, wiele ucierpiały w nieszczęśliwey bitwie przy Hale pod Xiem Wirtemberskim; lubo moy korpus cofał się nieprzerwanie przez 3 tygodnie, codziennie 5 do 7 mil spiesznym marszem uchodził, pozbawiony był wszelkich potrzeb, przyzwoitey odzieży, trzewikow, a co większa od 3 tygodni nie miał chleba, i od 14 dni nie odbierał żołdu, każdy iednak regiment, każdy oddział czynił ochoczo to wszystko, co od niego żądano. Dobra chęć wytrwałość i gotowe poświęcenie się na wszystko okazywała się w nich ieszcze nawet po poniesioney klęsce w Lubece. Kończę moy rapport z wewnętrzną spokoynością, iż dopełniłem moiego obowiązku i umieram, &c.

Blücher.„

Zaszłe po zdobytey szturmem Lubece zdrożności, zniewoliły Xcia Ponte-Corvo Marszałka Bernadotte, do wydania pod d. 12 Listopada następpuiącey odezwy:

" Zołnierze! Wasza nieustraszonność przed nieprzyiacielem, spieszne marsze, niedostatek, któryście cierpliwie znosili, ziednały wam szacunek waszych wodzow, i z prawdziwem uczuciem oświadczam wszystkim korpusom i każdemu z osobna żołnierzowi moie ukontentowanie. Szanowana w Europie Francuzka piechota przewyższyła nawet dawną swoią sławę. Luba konnica często z potroioną siłą miała do czynienia, attakowała ią wszelako z korzyścią. Artylerya zasłużyła także wszędzie na pochwałę i okryła się chwałą; wspierała mężnie nasze kolomny, gromiła nieprzyiaciela i wszędzie w środ ognia stała nieporuszoną. Zołnierze! Korzystaycie z chwili spokoyności, dla wyporządzenia wszelkiego gatunku broni i munduru; słuchaycie karności, bez której żaden żołnierz nie może sobie obiecywać szczęścia. Szanuycie przytułek mieszkańcow, i oszczęście waszem wodzom nieprzyiemność karania. Zołnierze! Postępuycie tak, abym przy zdaniu sprawy J. Ces. Król. Mci mogł o waszey waleczności powiedzieć: Nayiaśnieyszy Panie żołnierze W. C. K. Mci pierwszego korpusu, są rownie karnemi iak walecznemi.„

Względem zdobycia Lubeki podaie z resztą następuiący list niektóre interessuiące szczegóły:

"Od świetney rozprawy pod Halle był korpus Marszałka Xcia Ponte-Corvo przez wiele trudow, nadzwyczayne marsze i przez oddział 2 do 3000 ludzi, który w Brandeburgu nad jeziorem Plauer i Hawel zostawił, osłabiony. Opanował 26 dział, 10,000 beczek mąki i 15,000 workow owsa, które przeznaczone były dla opatrzenia w żywność Magdeburga. Pruska zasłona zabrana została w niewolą. Xżę Ponte-Corvo zostawił ieszcze oddział woyska dla prowadzenia tych rzeczy i jeńcow. Osłabioni nader żołnierze zostawieni także zostali. Kżę ten postąpił więc tylko naprzod z 12,000 woyska, pomiędzy którym znaydowało się 1000 jazdy. Z tą siłą ścigał Pruską armiią do Crivitz i Schwerina, którey zabrał 10 dział i 2000 jeńcow. Na d. 6 Listopada z rana 300 Pruskich bagażowych wozow, które 1000 piechoty i 2 szwadrony husarow prowadziło, po krotkiey rozprawie zabrane zostały. — Dywizyyny Jenerał Berthier przybywszy nad Trave, postrzegł, iż Sawedzi wsiedli na okręty. Kazał z dział do nich dać ognia, zwinęli żagle, i przymuszeni zostali wysiąść na ląd i poddać się z 6 działami i 2 chorągwiami w niewolą. Pomiędzy niemi znayduie się półkownik i adjutant Króla Szwedzkiego, P. de la Grange.— Jenerał Blücher osadził był w Lubece bramę Burg 14 działami. Była attakowana. Miasto, które bronione było od 20.000 Prusakow i liczney artyleryi, attakowała armiia Xcia, która miała tylko 3 i 6 Hanowerskich dział. Waleczność Francuzow zastąpiła resztę środkow. Pruskie batterye zostały bagnetem wzięte. Za wniyściem do miasta przyszło między obiema stronami do krwawey walki. Prusacy, którzy się w domach oszańcowali rzucali potokiem kule na Francuzow; lecz nic nie potrafiło się ich natarczywości oprzeć. Poiedyncze utarczki, które się na wałach i bastyonach wszczęły, skończyły się z korzyścią Francuzow. Wszędzie byli Prusacy pobici lub poymani. Dla wyruszenia Prusakow z wałow przymuszeni byli Francuzi wyleść na dachy. Stamtąd dawali rzęsisto ognia z ręczney broni, który się zakończył rozbroieniem Prusakow. Tak okropny szturm, który przeciw ludnemu miastu i prawie przeciw każdemu domowi był przypuszczony, musiał naturalnie wiele zrządzić zdrożności, które dopiero Jenerałowie i officerowie, a mianowicie Xiażę Ponte Corvo, który ustawicznie znaydował się wśród ognia, wstrzymali. Wiele prywatnych Francuzow, którzy znaydowali się właśnie w Lubece, oszczędzili z własnem niebezpieczeństwem wiele domow od niemiłego zdarzenia, które iest nieodzielne w podobnych przypadkach. — Prussakom zabrano 102, a Szwedom 6 dział, procz prochowych wozow. — Xiąże Ponte-Corvo czynił co tylko w iego było mocy dla zmnieyszenia okropnego położenia Lubeki. Już ustąpiło z niey 16 do 17,000 ieńcow, bieg poczty iest przywrocony i większa część Francuzkich woysk wyniosła się za miasto. Oto iest poczet poymanych Pruskich officerow: Jenerał leitnant Blücher, Jenerał major Xiążę Brunświcki Oels, jenerałowie Natzmer, Lettow, Larisch, Irwing, Oswald, Rudorf Pletz, Beeren, Heyking, Pelet, Wedel i Wobeser. Daley 11 półkownikow, 40 majorow, 84 kapitanow, 33 porucznikow, 219 podporucznikow, 103 chorążych, 21 kwatermistrzow, a 7 innych officerow, ogółem 518 officerow.

DODATEK

DO №. 99

GAZETY KRAKOWSKIEY

W ŚRODĘ DNIA 10. GRUDNIA 1806.

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 8 i 9 Grudnia 1806.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	44 do	54.
— Zyta	— —	40 —	46.
— Jęczmienia	— —	24 —	28.
— Owsa	— —	19 —	22
— Grochu	— —	32 —	40.
— Kaszy iaglaney	— —	64 —	72.

W Wiedniu d. 1. Grudnia.

Meca wynosząca pół korca naszego:

— Pszenicy	zł. pol.	24 do	33.
— Zyta	— —	20 —	24.
— Jęczmienia	— —	16 —	20.
— Owsa	— —	12 —	16.

W Brynie d. 29. Listopada.

Meca Pszenicy	zł. pol.	24 do	32.
— Zyta	— —	22 —	24.
— Jęczmienia	— —	16 —	19.
— Owsa	— —	12 —	13.
— Prosa	— —	26 —	28.

W Gdansku d. 25. Listopada.

Szefel czyli pół korca naszego w złoc. hollend. (Na łaszt wchodzi 60 szefłow)

— Pszenica	zł. pol.	19 do	21.
— Zyto	— —	15 —	16.
— Jęczmień	— —	12 —	13.
— Owies	— —	9 —	10.

DONIESIENIA.

W Drukarni Jana Maja wyszedł z druku *Kalendarzyk dla Płci Piękney* na rok 1807 zawieraiący w sobie wierszyki moralne i dowcipne; w prozie kawałki historyczne i naucza-iące; nakoniec zagadki. W papier oprawny kosztuie zł. pol. 2. W lepszey oprawie iest na rożne ceny.

Ponieważ licytacya szpiklerza z dwiema komorami do masły zmarłego Wacława Akermana należącego w łące nad Wisłą stoiącego i sądownie za 2000 zł. pol. otaxowanego na wyznaczonym dnia 26 Września r. b. terminie dla niedostatku kupcow bez skutecznie upłyneła, przeto rozpisuie się powtorna licytacya na dzień 22 Grudnia r. b. o godzinie 10 przed południem. — Chęc kupienia maiącym tedy na wyrażonym terminie i godzinie wadio 500 zł. pol. opatrzonych, do tuteyszego C. K. Sądu zaprasza się i wolno każdemu zostawuiac kondycye przedarży tey w aktach Juryzdykcyi przed licytacyą, lub też w sam dzień rozgłoszoney licytacyi sobie przeyrzeć.

Ex C. R. Jurisdictione locali Neokorczynensi die 15ta 9bris 1806.

Kuba.

Baldini.

Ponieważ Ptoszowski i Chełmski exponowani Cyrkularni Chirurgowie do aktualney służby przeniesieni zostali, z tego powodu zawakowały te dwa mieysca, każde z pensyą roczną 300 ryn. złączone, i dla osadzenia onychże konkurs z tym dokładem wypisuie się, iż kompetenci, życzący sobie iednego z tych mieysc prożby swe przepisanemi zaświadczeniami opatrzeno naydaley w czterech tygodniach do wysokiego C. K. kraiowego Gubernium podawać maią. W Krakowie d. 30 Novembris 1806.

Gdy Jego C. K. Mość podług Nadworney Kancellaryi dekretu d. 16 Octobris r. b. na przyięcie w mieście Lwowie dwoch Doktorow z pensyą roczną pierwszego 400 ryń. a drugiego 300 ryń. nayłaskawiey zezwolić raczył, przeto dla osadzenia tych mieysc wypisuie się konkurs z tym dokładem, iż kompetenci prozby swe Doktorskiemi dyplomatami i przepisanemi zaświadczeniami opatrzone naydaley w czterech tygodniach do Lwowskiego magistratu podawać maią. W Krakowie d. 2 Grudnia 1806.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninievszemi do powszechney podaie wiadomości, iż rożne ruchomości po niegdyś Zydzie Moyżeszu Hablstadt pozostałe, iako to w srebrze, miedzi, sukniach, stolarszczyznie i innych, dnia 18 Grudnia 1806 od godziny 9tey do 12tey z rana, od 3ciey do 6tey po południu zaczynaiąc i następnie kontynuiąc w domu pod Nrem. 16 z żydowskim mieście stoiącym przez publiczną licytacyą za gotowe pieniądze więcey daiącemu sprzedane będą. — Wszyscy zatym chęć kupna maiący na oznaczonym mieyscu i czasie stawić się zechcą.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 21 Listopapa 1806.
Michinski.

Przy Krakowskiey mieyskiey kassie wakuie Kontrolora mieysce z pensyą roczną 500 ryń. złączone. Zyczący sobie tego mieysca i kaucyą 1000 ryń. opatrzoni kompetenci maią się naydaley do 15 Grudnia r. b. za pośrednictwem swoich zwierzchności w Krakowskim Magistracie zgłosić i tak swoie talenta iako i stan kaucyi dokładnie udowodnić.

W Krakowie d. 3 Grudnia 1806.

Stosownie do wysokiego rozporządzenia d. 4 Maji 1798 wydanego, Rudera Trembinskie zwane tu w Lublinie pod Nrm. 16 sytuowane otaxowane 843 Zł. ryń. 45 kr. Dnia 18 Decembris r. b. z rana o godzinie 9 przez licytacyą sprzedane zostaną. — Wszyscy zatym na tych Ruderach hypothekę maiący wierzyciele uwiadomiaią się, aby praw swych w czasie licytacyi dopilnowali, inaczey przez licytacyą prawo ich hypotheki za upadłe ogłoszone zostani.

Dan w Lublinie dnia 18 Listopada 1806.

F. Poll.
J. Lewandowski
F. Krępski.

Z Rady Magistratu K. Miasta Wolnego Lublina.
Swiderski.

Dnia 18 Grudnia r. b. będzie w Urzędzie Cyrkularnym Krakowskim odprawiana Licytacya na liwerowanie Słomy dla woyska w tuteyszym Cyrkule będącego przez 10 miesięcy to iest do ostatniego 8bra 1807, a za naymnieyszą cenę liwerować się podeymuiący. Liwerantem takowym zostanie.

Chcący więc licytować maią się na wspomnionym dniu w Urzędzie Cyrkularnym znaydować i Vadyum przyzwoite z sobą przynieść. W Krakowie dnia 27 Novembris 1806.

Dla osadzenia wakuiącego przy Magistracie w Stryiu trzeciego Assesora mieysca z pensyą roczną 150 Rzń. złączonego wypisuie się Konkurs na dzień 15 Grudna r. b. z tym dokładem iż Kompetenci życzączy sobie tego mieysca prozby swe zaświadczeniami Judycyalney Praktyki i moralności opatrzone przed upłynieniem wspomnionego terminu do C. K. Cyrkularnego Urzędu w Stryiu podawać maią. W Krakowie d. 1 Grudnia 1806.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem ninieyszym czynią wiadomo Panu Szymonowi Janiszewskiemu i Pani Agneszce z Janiszewskich Zrodowski w C. K. państwach dziedzicznych niezuaydulącym się, a iak słychać, na Podolu pod panowaniem Rossyyskiem zostaiącym, tudzież Łukaszowi Janiszewskiemu, którego mieysce mieszka-

nia w cale niewiadome: że Xiądz Szczepan Janiszewski Professor publiczny w Gymnazyum Sandomierskiem, sporządziwszy testament, dnia 23 Kwietnia 1800 roku umarł, i dziedzicami P. Szymona Janiszewskiego brata, tudziez Agnesakę Zrodowską siostrę i ich sukcessorow postanowił, a tym P. Łukasza Janiszewskiego Stryia i sukcessorow iego substytuował, dziedzice przeto wymienieni tym Edyktem wzywają się: ażeby w przeciągu roku iednego i niedziel sześciu wolą swoię względem obięcia lub zrzeczenia się dziedzictwa oświadczyli; gdyż po tym upłynionym prawo ich do dziedzictwa upadnie.

W Krakowie dnia 22 Oktobra 1806.

Jozef de Nikorowicz.
W. Lichocki.
Vlach.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.
Elsner.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey rozpisują Edyktem ninieyszym konkurs na wakuiący urząd regenta akt ziemskich Chenciúskich do ostatniego miesiąca Grudnia r. b. w którym terminie każdy urzędu tego żądaiący prożbę swoią niezawodnie ma podać.

W Krakowie dnia 4 Listopada 1806 roku.

Jozef de Nikorowicz.
W. Lichocki.
Marx

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.
Beck.

Ex parte Regiæ Urbis Metropolis Leopoliensis Magistratus omnibus & singulis quorum interest aut interesse poterit notum hisce redditur, documenta varia, personas varias status nobilitaris concernentia in Archivo hujati Magistratuali prævenıri, ut pote: 1mo Cista major in qua varia documenta papyranea reperiuntur, inter hæc autem reperta est Epistola (in hac cista intus affixa Nr. 1mo signata) per Nicolaum Głogoski ad Franciscum Głogoski scripta die 13 7bris 1692 Anno ex qua infertur contenta in hac cista documenta ad Familiam Głogoskianam spectare. 2do in Cistula minori Nr. 3tio Signata, reperiuntur pergamena sequentia. Anno 1440 Feria 2da Regatianum venditio per Nicolaum de Tuligłowy Cunatho de Sidło, villæ Tuligłowy cum Curia pretio quadringentorum Sexagenarum grossorum pragensium. Anno 1409 Littera Regalis intuitu translationis Villæ Tuligłowy ex Jure ruthenico ad Theutonicum. Anno 1450 die Dominico ante Festum SS. Simonis & Judæ Apostolorum Elisabeth de nova villa Soror Joannis Cunath de Tuligłowy eundem Cunath fratrem, de Bonis Paternis & Maternis Successionalibus quietat. Anno 1429 Feria 3 post Festum S. Baptistæ Dnus Cunath dotem Ecclesiæ Tuligłow meliorat. Anno 1474 Feria Dominici lætare proxima Nicolaus Cunath sortem in Villa Tuligłowy Joanni cedit. Anno 1481 Feria 6 Conductus Paschæ Nicolaus & Joannes Cunath sortem in Villa Tuligłowy Georgio Fratri suo cedunt. Anno 1442 Feria 6 ante Dominicam Carnis sprivii proxima Agnes de Tuligłowy Fratrem suum Georgium Cunath de sorte Bonorum Paternalium & Maternalium quietat. Nro. 3tio In Cistula Nro. 8vo signata Litteræ Regiæ inter alia vix legibilia 4 pargamena reperiuntur intuitu translationis ex Jure Ruthenico ad Theutonicum Villæ Brzozdowce Anno 1436 Demetrii de Chodorosławy propriæ. 4to in Cistula Nro. 7mo signata adnotatum est, quod Documenta hæc pertineant ad Familiam Bartholomæi, Joannis, Petri, Felicis, Jacobi, Stanislai & Michaelis Zawiszow in Nro. 4 existentia difficile legi valentia. 5to in Cistula Nro. 4 signata in qua sunt 2 Documenta pargamena plane illegibilia, sed intus in Cistula antiquo Charactere adnotatum in Anno 1561 quod Documenta hæc sunt Dni Joannis & Michaelis Skarbek, adeoq; singulis iis, quos talis modi Documenta concernerent, incumbere, ut intra unum annum ad hæc levanda debite se insinuent, ac de facultate eadem levandi eo certius legitiment, quo secus hæc lapsa illo termino annihilabuntur. Datum Leopoli die 25 Augusti 1806.

Ex Consilio R. Urbis Metropolis Leopoli Magistratus·
Swiżyński Expeditor.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszem do powszechney podaie wiadomości: iż kamienica po niegdyś Franciszku Salezym Grzybowskim pozostała na ulicy Szewskiey pod Nrm. 343 stoiąca przez zmarłego Testamentem do zł. ryń. 10,000 oszacowana na żądanie sukcessorow tegoż Franciszka Grzybowskiego na d. 22 Stycznia 1807 o godzinie 3 po-

po południu w tuteyszym Sądzie przez publiczną licytacyą sprzedana zostanie za następuiącemi warunkami: iż

1) Każdy chęć kupna maiący 10 część summy szacunkowey przed licytacyą złoży.

2) Przyszły zaś nabywca rasztuiącą kwotę po odtrąceniu Widerkauffow zł. ryń. 125 wynoszących w trzech miesiącach od dnia odbytey licytatcyi rachuiąc do depozytu tuteyszego złożyć ym pewniey winien będzie, gdyż w razie przeciwnym nowa na iego koszta wypisanaby została. — Wszyscy zatym chęć kupna maiący na wzwyż wyznaczonym czasie i mieyscu znaydować się zechcą. Wierzyciele zaś zapisowi niniejszemi napominaią się, ażeby nieoczekuiąc osobnych przypozwań prettensye swoie do protokołu licitacyi wnieśli, gdyż na niezgłaszaiących się przy podziale summy z licytacyi wynikaiącey żaden wzgląd miany nie będzie.

Gollmayer.
Krzyżanowki.
Kozłowski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 31 *Paździer.* 1806.
Majewski.

Magistrat Miasta C. K. Lublina niniejszym publicznym Edyktem wszystkim i każdemu w szczególności z kredytorow niegdy Herszel Szaul Wohl do wiadomości podaie, iż na maiątku wszelkim ruchomym i nieruchomym po tymże Herszel Szaul Wohl pozostałym w tey prowincyi znayduiącym się, w Sądzie niniejszym zbieg wirzycielow otwartym został. Wszyscy przeto wierzyciele, ktorzy do roszczenia przeciw zadłużoney massie rzeczonego Herszel Szaul Wohl pretensyi prawo iakowe mieć sądzą, niniejszemi tym końcem napominaią się, ażeby do d. 14 Stycznia 1807 roku pretensye swoie przez podawane w sposobie processu ordynaryynego przeciwko ustanowionemu, w osobie Adwokata prowincyonalnego Pana Kajetana Konopki, kuratorowi teyże zadłużoney massy, prozby przed Sądami Magistratu tuteyszego tym pewniey wyznali i w tey prozby nietylko żałoby swey rzetelność, ale nadto prawo, mocą którego stosownie do Kodexu sądowego Rozdziału IX. w tey lub owey klassie umieszczonemi bydź pragną) mocno udowodnili; gdyż po upłynieniu rzeczonego terminu nikt więcey słuchanym nie będzie, i owszem tym, ktorzy w pomienionym ciągu czasu swoich pretensyi Sądowi nie oznaymią, takowegoż ogólnego zadłużonego maiątku ruchomego i nieruchomego w tey prowincyi znayduiącego się, a teraz pod krydę oddanego iaki iest i na przyszłość okazac się może, i ile przez oświadczaiących się wierzycieli uszczuplonym zostanie, zgoła bez wszelkiego wyłączenia takowe likwidowanie chociażby im nawet prawo wynadgrodzenia służyło, albo chociażby też rzecz iakową prawem posiadłości z teyże massy windykować im należało, albo chociażby nakoniec rzetelność żałoby swey przez zastaw lub hypotekę ostrzeżoną na tym maiątku miec sobie wykazali tak dalece zabronione będzie, iż podobni wierzyciele gdyby zadłużoney massie winni byli, nie wchodząc w to, iż im się prawo wynadgrodzenia zastawu własności lub hypoteki należy dług massie należny zapłacić obowiązanemi i przymuszonemi beda. — Mimo tego stosownie do przerzeczonego rozdziału prawa przeznacza się wszystkim wierzycielom dzień 15 Stycznia 1807 roku godzina 9 ranna tym celem, ażeby stawiwszy się osobiście, albo przez siebie umocowanych pełnomocnikow kuratora dobr, tudzież deputacyą kredytorow podług §§. 92 i 93 obrali i co do przyszłego massą rozrządzenia pomiędzy sobą ułożyli się i nakoniec władzy teyże deputacyi wierzycielow iako i kuratora dóbr ograniczyli w przypadku zaś przeciwnym, gdyby iaki z wierzycieli pomienioney massy w dniu przeznaczonym nie stawił się, C. K. Sąd Magistratualny Lubelski podług Kodexu sądowego §. 95 kuratora dóbr, iako i deputatow aczby też i z niebezpieczeństwem niestawiących obierze i ich władzę oznaczy. Stosownie więc do tego obwieszczenia każdy z wierzycieli rządzić i szkody strzedz się ma, tak bowiem opiewaią tuteysze kraiowe prawa.

Dan w Lublinie dnia 28. Października 1806 roku.

F. Poll.
Lewandowski.
Krępski.

Z Rady Magistratu C. K. wolnego Miasta Lublina.
Swiderski.